

# MUCHA

№ 23

EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA  
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:                    na Prowincji:  
Kwartalnie . . . rb. 1 —    Kwartalnie . . . rb. 1 25  
Cena egzemplarza kop. 10.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



## Biała Dama Hohenzollernów.

*Wilus.* — Verdamm! I ona też przypomina mi tę przeklętą datę! Całe twoje szczęście, że mam łapę spuchniętą! Gdyby nie to, przestałabyś wnet straszyć w Kaiserschlossiel!

## Szczęśliwa Turcja.



Po Selamliku, starym zwyczajem,  
Rozmyślał sułtan Mahomet:  
„Co będzie z Turcją, mym biednym krajem,  
W wieku Dreadnoughtów i komet?  
O los jej ciągle trwoga mnie bierze,  
Bo nazbyt słabe jej ramię.  
Co myślisz o tem, powiedz mi szczerze,  
Mądry Szeiku-Islamie?”

Szeik-ul-Islam, postać natchniona,  
Gładząc włos brody, powiada:  
„Jam Turcji pewien, dopóki ona  
Wrogów dokoła posiada.  
W tem jest jej przyszłość, istnienia siła,  
(Tu chwilę w mowie się zaciął)  
Przypomnij Polskę: wszak ją zgubiła  
Tkliwość sąsiadów—przyjaciół.“

„Co mówisz?—Sułtan rzekł na to zcicha,  
Patrząc oczami błędnymi,  
Przecież moc wrogów dokoła czyha,  
By urwać jaki szmat ziemi.“  
„Prawda, w istocie—Szeik powiada—  
Dokoła różni są zbóje,  
Lecz gdy wróg jeden ku nam się skrada,  
Drugi go za nas pilnuje.

„Zdawna ma na kęs Turcji ochotę  
Grek, sam wychudły do kości,  
Lecz próżno marzy—jego robotę  
Psuje mu Bułgar z ządności.  
Sąsiad z zachodu, sąsiad ze wschodu  
Też nie osiągną korzyści,  
Bo zaborczego popędy głodu  
Austria wstrzyma—z zawiści.

„Za nami ona stanie w obronie,  
Z całą przewagi swej władzą,  
A gdy ją samą zaswędzą dłonie,  
Znow tamci nic wziąć nie dadzą—  
Wierzaj, o panie, starej dewizie,  
Gdzie prawda zawarta czysta:  
Gdzie się ze sobą dwóch wrogów gryzie,  
Tam trzeci zawsze korzysta.

„Gdyby inaczej było—nad krajem  
Kłęski zawisłyby duże,  
Bo gdzie się wrogów dwóch czuli wzajem,  
Tam trzeci bierze po skórce.  
Że nasza Turcja ma wrogów wszędzie,  
W tem właśnie dobra tkwi korzeń  
I dotąd, póki ten stan trwać będzie,  
Jest w najszcześniejszym z położen”.

Nawet pomimo upalów można nosić wy-  
sokie kominerzyki, jeżeli się używa gładzik

Do nabycia we wszystkich składach materiałów ap-  
tecznych w Warszawie i na prowincji.

**ZAPADA O WSZĘDZIE.**

SKŁAD GŁÓWNY:

Tow. Akc. Henryk Welt w Warszawie.

## KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Bywa nie z usług—lecz z fortuny wola,  
Że niejednemu nawet sztyła goła.  
*Wtorek.* Drugiego zasię—patrz ziemstwa dla Litwy,  
Nie chcą wygolić najostrzejsze brzytwy  
von Bethman gniecie wciąż Polaków z góry,  
— Bo mają,—mówi,—zbyt mało kultury.  
*Sroda.* A pan Stołypin znów Polaków dusi,  
Bo kulturalni zbyt mało są na Rusi.  
*Czwartek.* Więc czy z kulturą, czy w surowym stanie,  
Polak jednakie zawsze bierze lanie.  
*Piątek.* Czyli uczony, czy analfabeta,  
Jest do walenia jednaka podnieta.  
*Sobota.* I tylko wtedy Polak żyłby miło,  
Gdyby go wcale na świecie nie było.  
*Niedziela.*

### Wiedzieć to on wie.

— Czy to możliwe, ażeby austriacki minister finansów, p. Biliński, nie wiedział o tem, że Austria buduje cztery Dreadnoughty za 280 milionów koron.

— Wiedzieć, to on wie, tylko mając dziś już pewność, że nie będzie miał w terminie czem za te kolosy zapłacić, stwarza sobie z góry kruczek na komornika.

### Premjer i Polak.

— Jakby Panu dogodzić? tak Polak Premjera, spytał, a że w pytaniu brzmiała nuta szczerą, Premjer milczał. Nie chciała bowiem przyznać władza, że Polak nie dogadza właśnie, gdy... dogadza.

### Jak hubka.

— Czy to prawda, że hr. Bobryński II taki zapalny?

— Jak hubka. A bo co?

— Ja myślę, czyby nie można w niego wmówić, że litwacy to właściwie też szczep rosyjski, gwałtem przez Polaków zaanektowany. Możeby ich wtedy z Królestwa wyłączyć?

## NOWINY

(od wieczora do rana).

— Poseł Puriszkiewicz obiecał, że się w Dumie następny raz poprawi, bo rzuci w Milukowa też „szklankę,” ale lepszą, bo z uchem.

— W chwili gdy Stołypin wyrzekł w Dumie: „Litwa to nie Królestwo Polskie,” w tejże sali odezwał się duch jakiś: „a pan dobrodziej nie Salomon.”

— Z powodu wystąpienia Polaków z interesu neosłowiańskiego, zrobiło się w tej budzie tak przestronno, że hr. Bobryński II rozłożył się tam jak długi z zabłoconymi butami.

— Wskutek wycieczki istynnych do Hrubieszowa, przybędzie niezadługo do słownika przysłów nowe przysłowie pod literą „N.” Będzie ono brzmiało: „Nalgał, jak Mienszykow o Chelmszczyźnie.”

— Coprawda Wilusiowi, po ugryzieniu przez jakiegoś owada, spuchła ręka, ale zato owad, który napił się nieco jego krzyżackiej krwi, nie doleciał nawet do okna i zdechl.



### NA NEWSKICH WODACH.

Straszewicz. — Oj, oj! Czy to taka mocna pięść?  
Dymusza. — Nie, to tylko taka słaba łódź!

### Do pana przewodniczącego komitetu wykonawczego Zjazdu praskiego.

Pan Roman Dmowski z neosłowian gronem,  
Po niefortunym u Cubat obiedzie,  
Napisał panu wielce smutnym tonem,  
Czemu do Sofji na Zjazd nie pojedzie.

Żalując, że się nie puści w tę drogę,  
Dwa ma powody (niezbyt ważne oba):  
Że grafi Bobrynski z komisji dał nogę  
I to, że Lwowa chwyciła choroba.

Lecz pan w to nie wierz! To nie taka rafa  
Pruje mu plany, na które rachował:  
Nie abstynencja Bobrynskiego grafa,  
Ani wypadek, że Lwow zachorował.

Pan Dmowski nadal kroczyłby, jak kroczy,  
W neosłowiańskie poszedłby wertepy,  
Ale nareszcie przewidział na oczy,  
Na które stale od dwóch lat był ślepy.

Nareszcie spostrzegł, że za siane chwasty  
Nikt mu z Polaków nie złożył podziękę;  
Choć miałby w Sofji swą cześć i toasty,  
W kraju by słyszał kocich muzyk dźwięki.

Próżno nas wpędzał wraz z sobą na grzędę,  
Naród zachował spokój i powagę,  
On się brać może na słowiańską wędę,  
Ale się naród nie da wziąć na blagę.

Chociaż ma Polak żywot krwawy, trudny,  
Kłęski mu przedzie los na kołowrotku,  
Poznał, że sławizm kramarski, obłudny,  
Przy narodzeniu miał już śmierć w zarodku

Dzisiaj już koniec nastął z tą „idea,”  
Co od poczęcia swego była chora,  
Żadne do życia jej nie wróci neo,  
Ni wstrzykiwana szumnych słów kamfora.

Nie chcemy zjazdów słowiańskich i wieców,  
Ani braterstwa z neosłowian światem,  
Bo nie możemy więcej zniżyć pleców,  
Pleców, do ziemi schylonych pod batem.

Może tam kiedyś inne załsnia gwiazdy,  
Dziś próżno trudzić się choć najmóźniej:  
My nie pójdziemy na słowiańskie zjazdy,  
Nigdy inaczej — jak do wolnych wolni.

Ja się tego odrazu domysliłem.

— Jak się okazuje, wywłaszczenie Polaków  
w Poznaniu zostało wstrzymane nie na skutek  
interwencji Austrii, lecz z innego powodu.

— Ja się tego odrazu domysliłem. Austrija po-  
winna być kontenta, że jej samej Berlin z ziem nie  
wywłaszcza, a nie dopiero bawić się w opiekuna in-  
nych.

WARSAWA  
**K. MACHLEJDA** ul. Chłodna, 45  
TELEF. 9-15.

Szan. Publicznosci  
Poleca Browar

Lezak  
PILZEŃSKIE,  
Kulmbachskie,  
Monachijskie  
i Legrowe

**PIWO**

Następujące Zjazdy w Sofji polecają się łaskawym  
względem Polskiej publiczności:

Dentystyczny

Lekarski

Polityczny

Piwowarski

Krawiecki

Dla Polaków ceny niższe o 90%.

Kuchnia polska.  Bobryńskiemu II wstęp wzbroniony.

Zaklął się.

Ten, co prze wszystkie ludy oddawna do boju,  
Cesarz Wilhelm, zwiastunem zrobił się pokóju.  
— Niechaj mi ręka spuchnie, dodał, jeśli kłamię  
i patrzcie — w pół godziny spuchło całe ramię.

Co jednak począć?

— Gubernator miński nie chce się podobno  
zgodzić na kanonizację królowej Jadwigi.

— To dopiero nieszczęście! Co jednak po-  
cząć? Wobec takiej kompetencji, Pan Bóg w nie-  
bie i Papież w Rzymie, będą się musieli zgodzić na  
zdanie pana gubernatora.

Pomnik króla Jagiełły w Krakowie.

Jakie to są jednak dziwne wybryki natury,  
W jakie różne komplikacje obfity nasz padół.  
Bo im wyżej Władysława pomnik mknie do góry  
To tem niżej Stańczykowskie nosy idą na dół.

Nie bój się nic.

— Żydzi nalewkowscy usuwają stale ze swych  
szyldów język polski.

— Nie bój się nic. Jak się raz dobrze prze-  
wróć, to język polski przywróć.

Z DUMY.

Posel Eulogjusz, chełmskich spraw arendarz,  
Radzi nam przyjąć Juljański kalendarz,  
Zachodni bowiem czyli Gregorjański,  
To jezuicki wymysł lub szatański.

Splyną na Polskę różne błogie maście,  
Gdy spóźnić będziem się o dni trzynaście,  
Bo jest przysłowie, jasne, jak w łeb uderz:  
*Tisze, brat, jedziesz, tak i dalsze budiesz.*

Chociaż nas bawi nowa posła finfa,  
Lecz ten żart jego nie wart jest i tynfa,  
Można mu tylko rzec z wejrzeniem miłym:  
Myśmy nie raki, żeby chodzić tyłem.

Ńzy tam robią przykrywę?

— Co słycać w Anglii po pogrzebie Edwarda?

— Walenie młotami.

— Czy tam robią przykrywę na zmarłego  
króla?

— Nie, blachy do Dreadnoughtów na żywych  
Niemców.



PODCZAS GŁOSOWANIA W SPRAWIE ZIEMSTW.

*Gucz* do *Prawicy*. — Pociągnij mnie z całej siły — bo tamten nie dość, że wydarł odemnie  
słowo, że go poprę, ale chce teraz, żebym mu naprawę rękę podał.

**HEIDSIECK**  
 ulubiona marka wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od 1785 r.  
**MONOPOLIE SEC**  
 WINO SZAMPAŃSKIE

# ZŁOŚLIWA MUCHA.

KOMEDJA AKTUALNA.

## OSOBY:

**Kaiser.**

**Kronprinz.**

**Reichskanzler Bethmann.**

**Staats-Arzt.**

**Leib-Arzt.**

**Kaiser** (słabym głosem do Kronprinza).

Proszę, włóż mi w twarz cygaro,  
Bo choć rąk obdarzon parą,  
Nie mam żadnej. Jedna sucha,  
Drugą zaś ugryzła mucha.

**Kronprinz** (spełnia polecenie).

Żałuję biednego papę.

**Kaiser.**

Szczęściem, że ugryzła w łapę,  
Bo zważ: toby kłeska była,  
Gdyby w język ukąsiła!

**Bethmann.**

Byłby cios dla Rzeszy całej.

**Staats-Arzt.**

To postępek zbyt zuchwały!

**Leib-Arzt.**

Podła mucha! Dać ją katu.

**Bethmann.**

To obraza majestatu  
Śmieć w Kaisera grzebać ciele.

**Kaiser.**

Nie gadajcie, Arzty, wiele,  
Lecz przystąpcie do badania.

**Staats-Arzt.**

Hm... podług mojego zdania,  
Po djagnozie ściślej, sędzę  
I mniemam, że w tem nie bładzę,  
Gdy...

**Bethmann** (ze współczuciem).

Jak spuchła dłoń królewska!

**Staats-Arzt.**

Powiem, że to *mucha heska!*

**Kaiser.**

W Hesji muchi tak wrogich niéma.

**Bethmann** (całując w rękę Kaisera).

Biedna, chora dłoń olbrzyma!

**Leib-Arzt.**

Omylił się, Herr Collega,  
I na tor fałszywy wbiega:  
W europejskim całym świecie  
Much tak śmiałych nie znajdziecie  
I bezczelnych tak dalece:  
To jest afrykańska *tse-tse*.

**Staats-Arzt** (do Leib-Arzt).

Ha! ha! Spór pan ze mną wszczynasz!  
Kolega jest weterynarz.

**Leib-Arzt** (do Staats-Arzt).

Żleś djagnozę wyrachował!  
Herr Collega jest konował.

**Staats-Arzt.**

Owczarz!

**Leib-Arzt.**

Kretyn!

**Staats-Arzt.**

Tyś szarlatan!

**Kaiser.**

A bodaj was porwał szatan!  
Kłótnia przy mnie — co to znaczy?

**Staats-Arzt.**

Wasza miłość nam wybaczy,  
Że ostremi mówim słowy.

**Leib-Arzt.**

To spór tylko naukowy.

**Kronprinz** (surowo).

Niech każdy powinność czyni.

**Bethmann** (do doktorów).

Pardon! Obaście kretyni!  
Mucha, co zrobiła hece,  
To nie *heska*, ani *tse-tse*,  
Ale — niech z was każdy słucha:  
To napewno *polska mucha!*

**Kaiser.**

*O verfluchte!*

**Kronprinz.**

*Grobe Fliege!*

**Bethmann.**

One wrogą tworzą ligę.  
Inna mucha, jako żywo,  
Nie byłaby tak złośliwą.  
Wpływ w tem widzę, nie bez racji,  
Wielkopolskiej agitacji.

**Kaiser.**

Weźcie kije i obuchy,  
Dusić, dławić polskie muchy!  
(do Bethmanna)

Gotuj dekret, wnet podpiszę!  
(po chwili)

Lecz czem? Ręka się kołysze,  
Bezładne me ręce obie.

**Kronprinz.**

Ja za ciebie, Papa, zrobię.

**Kaiser.**

Jakżem wdzięczny, że chcesz, synu,  
Szlachetnego jać się czynu. (całuje go)  
W tobie tkwi mój duch rycerski!

(z wściekłością)

Przeklęty rok... Tannenberski!

**Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach**  
**TOW. AKC. BROWARU PAROWEGO HABERBUSCH & SCHIELE**  
**PIWA** poleca

NOWOŚĆ!  
KONIAK  
na żółtkach  
T-wa  
„Imperial“  
w Warszawie.



Wyśmienity  
hygieniczny  
napój.  
Sprzedaż  
Kieliszkowa.  
BAR  
Amerykański  
na Senatorskiej

25%  
przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady  
r a b a t u  
25%  
W magazynach: D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.  
Główny Skład Marszałkowska 124. Filia Długa 28.

## Korespondencja braterska.

Sankt-Petersburg.

T. N. Potusztannikow  
(onże Gilary Spodeński)

Okolotoczny

Taurydski dworzec.

Drogi Tryfon!

W domu, w którym żyję, zajmuję się ja „ja-woczną częścią,” znaczy, po warszawsku mówiąc, rządzą domu jestem. Nie to, żeby w zaprawę rządził czem-niebdź, ruble oł kwartirantów za kwaterę odbierał, no prosto ot, pasportów pilnuję i do ucząstkowej kancelarji za domowemi dziećmi biegam.

Służba to, brat, nieważna, i tak jak nieurzędowa, to i służba ją nazwać nie można, no przyjął ja



URLOPOWANY NA SIEDM POSIEDZEŃ.

Zandarm pruski. — Do Prus jechać pan może, tylko uprzedzam, że władza nasza lubi, gdy pan rzuca szklankami w swojej Dumie, aber bei uns ist das streng verboten.

ją, a to w próżnowaniu żyć mnie nadojadło. Choć ja-kiniebdź trud jest, i pociecha nieraz: kwartiranty przychodzą, tak i pogawędzisz z nimi, a ja, wiadomo tobie, do słów wylewania ochotnik. Na dniach zaszedł do mnie kwartirant jeden, komercją zajmujący się i o świadectwo do zagranicznego pasportu prosi. Koniecznie, wydać jemu trzeba, jeżeli u niego pasport w porządku, tak i napisał ja, że z mojej strony przeszkód do zagranicznego wyjazdu nie okazuje się.

— A wy, pan, w Monte-Carlo może? w ruletkę pobawić się? — pytam ja wesóło.

— Gdzie nam—powiada—durniom, kitajską herbaczną pić! Grafskie to dzieło Monte-Carlo i grafy tam miątki swoje zostawiają. Nam, prostym ludziom, niema tam co jeździć, tak jak, jeżeli u nas rubli małeńko jest, to my ich i w mokotowskim totalizatorze swobodnie ostawić możemy.

— Tak wy gdzie-niebdź bliżej pogulać?

— I to nie, a prosto europejskim duchem oświeżyć się. W Wiedeń, Peszt, a to i w Kraków po drodze zajadę.

— Ot i polskie szydło wyszło, powiadam ja. Kraków! Kraków! Wy tyłkoby w Kraków jeździli i polskie intrygi stamtąd zwozili. Królów waszych obaczyć wy jedziecie, czy oni z martwych nie wstali i królować w Przywiślinju nie zamysławiają? a?

— Królów widział ja już nieraz, no Grunwaldzkie święto obaczyć chce się.

— Oj, wy, pany Polaki, z wami nigdy porządku nie będzie. Święta wy sobie nacjonalne ciągle znajdujecie, żeby, znaczy, separatyzm rozwozić. I wielka sztuka, że wy Niemców pięćset lat temu nazad pobili. Popróbujcie wy teraz to zrobić, tak sztuka będzie. Nie pojmuję ja, że awstryjska policja na te różne święta pozwala.

— Zabronić ona nie może, tam konstytucja.

— I u nas że konstytucja — zaczął ja, no przerwał momentalnie, a to on mnie ostro w oczy spojrział, jakby chciał poznać, czy serjoźnie ja, czy do śmiechu mówię. — I jaka wam sława z Grunwaldzkiej bitwy, — mówię dalej — kiedy sławny historyk Iłowajskij dokazał, że na waszą dolę żadnej tam sławy nie znaczy się. Litowcy tam i nasze kozaki, dońskie czy orenburskie, Niemców w puch i proch rozbili, a wy Polacy chwalcicie się z tego. Chwastliwy wy naród!

Komersant za boki się wziął i śmiać się zaczął, i tylko kiedy wyśmiał się po gardło, przemówił:

— Mądry on ten wasz Iłowajskij, no jeszcze nie ze wszystkim. Oprócz Grunwaldu, tylko Wiedeń wspominał, a nie napisał o innych zwycięstwach, do których kozacy nam dopomogli. A gdzie Kirchholm, Chocim, Beresteczko, Raszyn, Somo-Sierra? Wszystko to trzeba było wypisać.

— Nie wiedział ja tego — mówię — i tylko wy mnie objaśnili. Tak, znaczy, my od wieków waszemi dobrodziejami byli. Wy pan, sprawiedliwy, że to przyznajecie. Ot wam za to świadectwo. Rad, że poznał się z wami, — mówię, dłoń jemu ściskając.

Obiady od 1-ej do 5-ej po poł.

codziennie koncert

15 BILARDÓW.

Oddział w Odesie na Wystawie 1910 r.

WIELKA KAWIARNIA  
St. Ostrowskiego  
MARSZAŁKOWSKA róg ZŁOTEJ

Obiady od 1-ej do 5-ej po pol.  
15 BILARDÓW.

Oddział w Odesie na Wystawie 1910 r.

WIELKA KAWIARNIA  
St. Ostrowskiego  
MARSZAŁKOWSKA róg ZŁOTEJ



PRAWO O ZIEMSTWACH.

Stołypin. — Proszę bardzo, bardzo proszę. Ja swoje zrobiłem! Otworzyłem furtkę do ogródka kultury polskiej na Litwie i Rusi. Teraz na was kolej, panowie, pokazać, co umiecie!

*Komersant takżesamo rękę mnie ścisnął. Chciało się mnie na drużbę z nim wypić, no tak jak wódki w domu nie było, to smakiem obejść się nadleżało.*

*Kiedy on wyszedł, tak ja w zadumę wpadł i postanowił do ciebie napisać, żeby ty mnie adres istotyka Howajskiego przysłał. Ja jemu, brat, doniosę te nowe historyczne wiadomości, żeby on w swoich trudach dopełnienie zrobił. Zatwierdzony on w czynie istotyka, a takie ważne upuszczenie popełnił. Deputatu Aleksiejewu takżesamo ty to wszystko powiedz, może być z tego jaka niebądź patryjotyczna korzyść w Dumie wyjdzie. A przy okazji spytaj ty jego, czy Somosierra w Chełmszczyźnie leży? Jeżeli nie, tak możeby ją wydzielić nadleżało i do centralnych gubernji przyłączyć, a to może być. odwieczny to kraj ruski.*

*Twój brat  
Ija.*

W Kurjerze.

- W Dumie mamy już teraz trzech korespondentów.
- Po co aż tylu?
- Jednego od polityki, a dwóch od bójek dumskich, bo jeden nie mógł z łoży dziennikarskiej nadążyć okiem za kulakami posłów z prawicy.

On nas kocha.

Że polaków kocha, rzekł Stołypin w Dumie, A ja się go pytam — Powiedz, drogi kumie, Aby kraj z radości nad szczęściem zaszlochał: Cobyś z nami robił, gdybyś nas nie kochał?

Z ruchu upadłościowego.

W Sofji d. 10 lipca odbędzie się ostateczna likwidacja kantoru stręczeń i pośrednictwa p. f. „Neoslawizm“, z powodu bankructwa tej firmy. Aktywa wynoszą 40 pudów zapisanego papieru oraz 5000 próżnych butelek po winie szampańskim.

Pp. Handlujący makulaturą, oraz tłuczonym szkłem, proszeni są o wzięcie udziału w licytacji.

Zgłaszać się do kuratora masy p. Werguna.

Część z nich.

- Październikowcy rozpadają się.
- A tak. Część z nich z Chomiakowem na czele porzuca dawną partję.
- A czem ta część zamierza być?
- Ludźmi.

Najlepsze do mycia są

MYDŁA

Przetłuszczone Hygieniczne

Udelikamniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury

wyrobu Apteki M. Malinowskiego

w Warszawie, Nowy - Świat 35.





### Marjan Gawalewicz.

W pracy nigdy niestrudzony,  
Do rozgłosu miał on prawa,  
Wiersze, powieść, fejetony  
Umiał sypać, jak z rękawa.

Literackich natchnień zdroje  
Miał i pióro, pełne wprawy,  
Najpiękniejsze lata swoje  
Sterał w służbie dla Warszawy.

Z lutni swojej dźwięcznych tonów  
Umiał dobyć w życiu szarem,  
Był ozdobą feljetonów,  
Redakcyjnym pism filarem.

Liczne działań miał tereny,  
Mimo intryg, knutych skrycie,  
Aż mu szczerzy kult dla sceny  
Złamał skrzydła, skrócił życie.

Przepisy zaprojektowane przez prawnicę dla rewizji senatorskich w Polsce.

1) Rewizje u urzędników państwowych mogą odbywać się jedynie w godzinach od 10 z rana do 2-iej w południe.

2) O każdej, mającej nastąpić rewizji, zawiadamia się interesanta na 48 godzin naprzód, odnośną awizacją.

3) Dokumenty, kompromitujące urzędnika państwowego w Kraju Przywiślańskim rewidujący składa do kupy, owija starannie w gruby papier, sznuruje, lakuje, opisuje z wierzchu i w oczach skompromitowanego wrzuca do płonącego pieca.

4) Inne ważne dokumenty, jak: bilety tramwajowe, kartki po kalendarzu, stare Kurjery, może rewidujący zabrać i oddać senatorowi.

Kantor przewozowy „Ekonomja“ przeniesiony został w Aleje Jerozolimskie Nr. 49, wprost dworca Wiedeńskiego. Składy na przechowanie mebli w odległości kilku domów.

GRANDS VINS de LUXE

Szampańskie JARROY.

Jasne Piwo Skierniewickie

Skład przy browarze inżyn. S. Migurskiego i S-ki  
Piękna Nr. 30. Telefonu 24-07.

A. VERTUN & Co francuska fabryka farb artystycznych dekoracyjnych i werniksów  
Warszawa, Marszałkowska 11/13, telefon 93-92.

### Anegdota historyczna z 1910 r.

— A co słyhać z reformami? — zapytał ktoś Stołypina, powracającego z Dumy.

Ten się oburzył i rzekł:

— Przed konstytucją Polacy brali po 5 uderzeń na godzinę, a po konstytucji biorą po 15. Czyż to nie jest doniosła reforma państwowa?

### Bajki Jachowicza w nowej przeróbce.

#### Kożuch.

Szedł raz chłopczyk w kożuszku, a była to zima;  
Patrzy, idzie „braciszek“, a kożuszka niema!  
— Niech drży gdy na mróz gwizdzą ja, niech on też śwista.

Ten w kożuchu, z nad Newy był neoslawista.

## „Clos Rothschild“

EPERNAY

Grands Vins de Champagne.

Dobrze czyści **Kapelusze** słomkowe i panamskie tylko

„**SEMIN**“,

Centralnego Laboratorium Chemicznego.

### W cukierni na Dziki-Gass.

— Ja mówię, że ten Stołypin, to on za dużo się gniewa na Polaków.

— Wy, Jojne, potrzebujecie zaraz zamilknąć z takim gadaniem.

— Dla czego?

— Dla tego, że dopóki Stołypin gniewa się na Polaków, to jest nadzieja, że przez ten czas on może zapomni, że u niego są i podwładne żydki.



— A teraz to może my się przejdziemy aż pod Cytadelę?

— Dla czego, Mojsie, my mamy iść z tego miłego lokalu tak daleko?

— Bo ja wam chcę przeczytać nowego „Izraelite“, a w tej „Hajntowej“ dzielnicy to ja się troszeczkę boję wyjmować z kieszeni takiego polaka.

### O, to bardzo łatwo.

— Niech mi tatuś zastosuje przysłowie o tem, jak to ktoś wpadł z deszczu pod rynnę.

— O, to bardzo łatwo. Czytam właśnie, że Persja chce się wyzwolić z pod wpływu Angliji i Rosji, a oddać się Niemcom.

### Drobne ogłoszenia.

**Sprzedam** za bezcen moje słynne „bez zastrzeżeń“ poniosę również koszty opakowania i przesyłki. R. Dmowski ex-prezes i prawie że ex-neoslawista.

BAR „RENAISSANCE“  
Piaś Teatralny

pod nowym zarządem

Konstantego Wysokiego

dlugoletniego kierownika firmy „Władysław Müller“



# Teatr „OAZA“

Zmiana programu w środy i soboty.

Dziś: „Królowa Śnieżka“.— „Polowanie par-force na jelenie“ — „Krew hiszpańska“.— „Wymagająca Miss Ellen“ i wiele innych.

Pierwsza Piekarnia **ELEKTRYCZNA**

Nowy-Swiat 8, tel. 77-00

Poleca znane ze swej dobroci pieczywa

Wolska 30, telef. 88-77

**Edward Gundelach**

PRACOWNIA SUKIEN

Marji i Władysława Szmorlińskich

Warszawa, Chmielna № 9

Telefonu 165-51.

Okryć i Kostjumów damsk.

BYŁYCH WSPÓLPRACOWNIKÓW FIRM PIERWSZORZĘDNYCH W PARYŻU.

Ostatnie nowości paryskie.

## Restauracja w Hotelu Brühlowskim

po gruntownem odnowieniu została otwarta i poleca śniadania i kolacje po rb. 1.00, obiady po rb. 1 kop. 25. Z poważaniem **Jan Szeptycki**, długolet. pracownik Restauracji w Hotelu Bristol i Maitre d'hotel firmy Clement & Toutet dawniej A. Stępkowski.



Główny Skład  
w wielkim wyborze i po  
cenach fabrycznych:

Lawn-Tennis:  
(Rakiety od rs. 4 — piłki  
tuzin od rs. 8).

Football (piłka nożna)

Serso, Krokiet

poleca

**J. Rokicki i S<sup>ka</sup>**

Warszawa, 1. Nowo-Senatorska 1.

(Hotel Rzymski).

CENNIKI GRATIS.

Wysyłamy za zaliczeniem.

Wyroby platerowane i srebrne 84 próby

POLECA FABRYKA

**J. FRAGET**

WARSZAWA,

Skład Główny Elektoralna № 16.

MAGAZYNY:

Wierzbowa № 8

Nalewki № 16.

**SAGRADA BARBER**

wzmacnia zółdek  
i łagodnie przeczyszcza

**S. HISPZAŃSKI**

SZEW. MĘSKI I DAMSKI  
Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.  
Istnieje od 1888 roku.

KRAWIEC MĘSKI

**St. Prosiński**

w WARSZAWIE

Zielna Nr. 16, róg Siennej

NOWOŚĆ!

„Kukielki Warszawskie“

(Z repertuaru „Momusa“)

Cena 20 kop.

**Tytonie Obstalunkowe**

od Rb. 1.80 do 6.60 za funt.

TABACZNA FABRYKA

„NOBLESSE“

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

WARSZAWA.

Pijcie znakomite Piwo i Porter

z browarów Tow. Akc. **Waldszleschen**

RYGA

Skład Główny: Warszawa-Praga, ul. Strzelecka 25.

Telefon № 33.

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

**RICINUS SICCOL**

Olej rycinowy w proszku. Doza dla dzieci za 5 kop., dla dorosłych za 10 kop.



Nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Częstochowie.

FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN

**A. OWCZARSKIEGO**

w Warszawie, Mazowiecka 11. Telef. 110-38.

POLECA: pianina gwarant. dobroci po cenach przystęp.

Przyjmuje do reparaacji fortepiany i pianina.

„Rendez-Vous słomianych wdowców” „**BAR WIEDEŃSKI** ul. Trębacka 11”.

Wspaniała weranda letnia, wejście z podwórza.

Wykwintna kuchnia. Piwo Waldschleschen i oryg. Pilsner! ;



**G. WISNOWSKI**

108 Marszałkowska 108

poleca wyroby

Tow. Akc. B. A. Hjort & Co.

- „Primus“ oryginalne szwedzkie № 0 i 1.
- „Primus“ z cichymi palnikami.
- „Primus“ samozapalające się.
- „Primus“ Liliput.
- „Primus“ składane w pudełku (praktyczne dla turystów).
- „Caesar“ maszynyki spirytusowe.

Części oddzielne i palniki do maszynek stale na składzie.

**CENY NIZKIE!!!**

**Kakao Owsiane Wedla**

najzdrowsze dla dzieci.



DYSTYLARNIA PAROWA „J. FUCHS“

obecnie

**Wacław Oppenheim i S-ka**

w Warszawie, ul. Żórawia 2, tel. 46-61.

poleca wódki: Wiśniową spec. Kontuszkówkę, Myśliwską, Podbiptę, Wiechówkę, Czystą oraz Rumy, Araki i Koniak Kaukazki „Ararat“.

**DENYS i Co. Warszawa, Czysła 6.**

Jedyna Fabryka Wyrobów Artystycznych z Włosów

FARLOWANIE WŁOSÓW TYLKO KOŚLINNYM HENNE.

Rok założenia 1877.

**A. TAHN & Co**

dawniej PIETSCHMANN

Fabryka Tektury Smółcowej,

= **Asfaltu i Izolacji Korkowej** =  
w WARSZAWIE.

Leszno № 86. Telefonu № 5-46.

Polecają: Tektury smółcowe, laki dachowe, klebemasy, smoły, asfalty, gudron, płyty i łupiny korkowoizolacyjne, azbestowo-krzemionkową masę.

Wykonują roboty: tekturowo-dachowe, asfaltowe i izolacyjno-korkowe.

Druka Fabryka w Rostowie n/D

Składy filijalne w Łodzi.

JEDYNE KRAJOWE

**Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.**

Zapewnia Stowarzyszonym absolutną bezsporność polis i udział w zyskach.

ZARZĄD: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53. Jeneralna Reprezentacja Z. Tarozynski, Łódź, ul. Piotrkowska № 63, telefonu № 339.

**Browar Par. Żelazna 59, tel. 5-96 W, KIJOK**

POLECA

**Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.**

Pierwszorządna Kawiarnia i Restauracja

„**Café Imperial**” ALEJE JEROZOLIMSKIE, róg BRACKIEJ.  
**Wielka Werenda.**

Koncert od godz. 7 do 2 w nocy.

Wykwintna kuchnia. Ceny umiarkowane. Piwo z beczki browaru Waldschleschen.

Egzystuje od 1867 r.

Największa  
w kraju

**FABRYKA POWOZÓW**

**JÓZEFA GOLIŃSKIEGO**

w Warszawie, Leszno 36, telef. 40-10.

Gena 15 kop.

**ANTIDOTOL**

H. Croix i Co. w Paryżu.

Chroni od ukąszeń Komarów i wszelkich owadów, oraz goi miejsca pokąsané. Wyłączna sprzedaż w Składzie Aptecznym L. Budzyńskiego, Nowy-Swiat 70. Tel. 171-40. Zadać we wszystkich Składach Aptecznych, i kosmetyczno-Perfumeryjnych.

PAPIERY  
LISTOWE  
OZDOBNE

**F. BABSKI**

ul. Marszałkowska 77.

Pijcie tylko najlepszą kawę, codziennie  
świeżo paloną, z firmy „BRAZYLJA“.



**JAN ARNOLD**

Krakow. Przedmieście Nr. 21, tel. 43-83.

**Z marynarki polskiej.**

Znany nam od wielu lat,  
Fajans, wodnych spraw chorąży,  
Puścił świeżo „Express” statek,  
Co do Płocka nocą dąży.

Kto zobaczy ten parowiec,  
Czyja na nim staje stopa,  
Každy mówi: „No, no... powiedz!  
Europa! Europa!”

Sens i komfort jest na statku,  
Od wierzchołków aż do oków,  
Co ważniejsze zaś w dodatku,  
Że z krajowych wyszedł „doków.”

Równo śrubą wodę miele,  
Płynie cicho, bez łoskotów,  
Poczekajcie mało, wiele:  
Dojdzie Fajans do Dreadnoughtów.



**Fabryka wafli i opłatków**  
**W. CZERNIAWSKI**  
w Warszawie, Sto-Krzyska 7, telefon 21-41.

**Przechowanie Mebli** Henryk Puławski  
Mazowiecka 11 tel. 996  
**Opakowania, Przeprowadzki.**

**B.KOCHANOWICZ**  
SKŁADY SKLEPIONE  
DO  
PRZECHOWYWANIA MEBLI  
OPAKOWANIE MEBLI  
PRZEPROWADZKI  
B.KOCHANOWICZ  
PL. TEATRALNY №12 TEL. 7-19  
MARSZAŁKOWSKA 95 T. 41-19

**Popierajmy przemysł krajowy!**  
KUPUJCIE TYLKO  
**„Chromolin”**  
**Hegnera**  
PASTĘ do OBUWIA  
Wyrobu krajowego.  
Sprzedają wszędzie.

Niszczy zupełnie bez bólu odciski, brodawki  
i wszelkie zgrubienia skóry plaster  
**„Salvator”** Cena 35 kop.  
Skład główny:  
Apteka **W. BOROWSKIEGO** Przejazd, w Warszawie.



**Urządzenia Kapielowe**  
różnych najnowszych systemów  
poleca Fabryka  
**ADOLFA WITTA**  
w Warszawie  
ulica Leopoldyny Nr. 11.  
Telefonu Nr. 7-78.  
Egzystuje od 1820 roku.

**MYDŁO LANOLINOWE**  
PERFUMERYI IRIS  
H. LACHS i SKA  
WYBOROWE

Sprzedano przeszło DWA miliony sztuków.



**KREM CAZIMI**  
META MORPHOSA  
RADYKALNIE  
PIĘGI,  
PLAMY,  
DEFEKTY  
ZATWIERDZ  
PRZEM. I HANDL.  
ZŁOŻENIE Z PODPISEM  
LONDRES PARIZO  
GOSNEMAN  
SOBETKARTE  
USUWA  
WAGRY  
INNE  
NATWARZY  
DEPARTAMEN  
ZA. № 4683  
Cazimi

Sprzedano przeszło DWA miliony sztuków.

**!!JUŻ!! została otwarta**  
**RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA**  
**„Prazdroj Pilzeński”**  
Wierzbowa 7 (dawniej „CORSO”).

Oryginalny pilzner z beczki duży kufel  
25 k. Obiady po 75 k., kolacje à la carte.  
Restauracja otwarta do 3 w nocy. Kon-  
cert pod dyr. K. Hilla i skrzypka G. v. Le-  
stuzzi od g. 9. Ceny przystępne. Wejście bezpłatne.

Wkrótce otwarty zostanie w SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ z niebywałym komfortem  
i przepychem urządzonej

**SKATING PALACE** (Jazda na kółkach)  
z ogrodem zimowym.

## ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma **BEZPŁATNIE** paczkę, zawierającą pewny **ŚRODEK** przeciw **REUMATYZMOWI** i **PODAGRZE**.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na **REUMATYZM** i **podagrę**, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi; lekarze zaś uważali mą chorobę za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i, używając ten środek bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy przeciw tej chorobie. Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem tej choroby stały się niedołącznymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na **REUMATYZM** od lat 30. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkakrotnie paczkę tego środka, aby



Zespieszczenie deformacja rąk podczas zwykłego chronicznego artkularnego reumatyzmu. Zry. pierwszy.

dać możliwość licznym zastępom chorych-skorzystać zeń. Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych, mogą być zupełnie wyleczeni. **Proszę zwrócić uwagę na to, iż nie żądam żadnego honorarium, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W.P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W.P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tegoż jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę bynajmniej zzbogacić się, przeciwnie zaś, pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.**

Proszę zwracać się kartą pocztową, ofrankowaną marką 4-kop. do M. E. Trejser, № 120 Banquer House, Shoe Lane, E. C., London, England.

### Stemple kauczukowe

PNEUMATYCZNE

**Pieczenie metalowe**, herby, monogramy, napisy złote i srebrne, **numeratory**, datowniki, **szylidy** emaljowane, lane i grzewerowane poleca najtaniej

Pierwsza w kraju Fabryka p. f. **Z. Suehowiecki** Wierzbowa 6 (Hotel Angiel.) TELEFON 134-32.



### ROWERY

**Rudge-Whitworth** £-dt  
COVENTRY (ANGLJA)  
dostawców Króla Edwarda VII, Następcy Tronu angielskiego, armji i poczt angielskich poleca

**Wacław Wiediger**

WARSZAWA

**Warecka 15, telefon 93-39.**  
Ceny fabryczne. Sprzedaż na raty. Gwaran. zupełna. Cenniki gratis.

Gdzie można najlepiej zjeść i najprzyjemniej czas spędzić?

W restauracji „Universell“, przy ulicy Marszałkowskiej 106, telef. 190-32. Piękny ogród. Pogoda nie robi różnicy, gdyż cała miejscowość pod dachem. Zakład poleca śniadania zimne i gorące, obiady po 40 kop. i kolacje à la carte; wszelkie nowalje sezonowe. Trunki tak krajowe jak i zagraniczne. Znakom. piwo z browaru Machlejda. Gabinety z oddz. wejściami. Wieczorem damska orkiestra od godz. 7-ej.

### BAZAR KRAJOWY

St. Gołędzinowski

Al. Jerozolimska 35

POLECA

Kilimki, Samodziały, Kapy, Serwety, Laufry, Fartuchy, Wełenki, Paski krakowskie, Gułki, Serdaki, Wazony ludowe i artystyczne.



najlepszy  
**KEFIR REKIERTA** butelka Koszykowa 25  
8 k. telefon 15-31.

## ST. FABISZEWSKI Marszałkowska № 69, RESTAURACJA i Gabinety (1-sze piętro) Telefonu № 28-64.

**Skład SZYB i LUSTER** w domu Szklenie domów, kościołów, fabryk i t. p. w Warszawie i na prowincji.  
**I. DUDAŁO** Marszałkowska 104, skład w podwórzu narożnym wprostów. **Szklą techniczne:** Bury, cylindry, aparaty, ogła i dachówka szklane. Djamenty szklarskie etc.  
Widok 26, sklep i kantor. Telef. 34-07. D.Ż.W.W.

## Restauracja przy Hotelu „ROYAL“ Wykwintne GABINETY

Chmielna № 31, telefonu № 5-07.

Koncert od godz 8 ej do 3-ej w nocy. **CENY PRZYSTĘPNE.** Pod zarządem Józefa Herbsta.

**J. FRUZINSKI** Najwytworniejsze kakao, czekolada i cukry deserowe  
Fabryka—dom własny Polna 26,  
Marszałkowska 133, Wierzbowa 8, Krak.-Przedm. 5 róg Berga.

**NAJLEPSZE** Stemple Kauczukowe tylko u **Z. Weinkranza** Senatorska № 12 (Plac Teatr.) Telef. 15-34.

**GENA OGŁOSZEŃ.** Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmentowy 1 rb. Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7 telefon 115-01.